

– Podczas posiedzenia Parlamentu Europejskiego w Brukseli – głosowałem pozytywnie za uruchomieniem Funduszu Solidarności Europejskiej w 2018 roku.

Fundusz Solidarności powstał w 2002 roku, by umożliwić Unii szybką reakcję w przypadku wystąpienia nadzwyczajnych klęsk żywiołowych. Rokrocznie planuje się wydatkowanie z tego funduszu 500 mln euro. Obecna decyzja Parlamentu nie dotyczy jednak pomocy w przewyciężeniu konkretnej klęski żywiołowej. Istotą tej decyzji jest wyodrębnienie z funduszu 50 mln euro na szybką wypłatę zaliczek. Jest to dobry sposób postępowania, gdyż uzyskanie pełniejszej pomocy UE wymaga przygotowania wielu dokumentów, co jest siłą rzeczy czasochłonne.

Słusznie zatem, dopuszcza się możliwość, by dokonywać najpilniejszych płatności dosłownie w ciągu kilku lub kilkunastu dni, gdyż szybka i skuteczna pomoc wymaga natychmiastowych decyzji. Równocześnie jednak chcę zasignalizować fakt, że w moim przekonaniu, obowiązujące procedury uzyskiwania pomocy z Funduszu Solidarności UE są nadmiernie zbiurokratyzowane.

Myślę także, że zbyt rygorystyczne są kryteria w przypadku udzielania pomocy, gdy wystąpiła regionalna klęska żywiołowa. Wiele dużych klęsk żywiołowych ma bowiem ze swojej istoty charakter regionalny, jak nawałnice, pożary, trzęsienia ziemi, czy powodzie. Proponowałbym zatem dokonanie analizy rozporządzenia UE nr 661/2014, gdyż jego postanowienia w moim przekonaniu prowadzą do ograniczenia pomocy Unii Europejskiej, gdy jest ona konieczna.

Potwierdza to fakt, że w ciągu 15 lat istnienia Funduszu, nigdy nie wykorzystano w skali jednego roku kwoty 500 mln euro na pomoc w sytuacjach nadzwyczajnych.

Janusz Zemke

Bruksela,
29 listopada 2017 r.
